Telefon Nr 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 36. Nowe, sobota 9-go września 1933 r. Rok X.

KARTELE A WYSOKIE CENY.

Trwająca nieprzerwanie od szeregu lat zniżkowa tendencja cen wszelkich towarów wpłynęła, że świat przyzwyczaił się niejako do oceny szeregu zjawisk gospodarczych pod kątem widzenia tej tylko tendencji. W związku z występującą od pewnego czasu tendencją zwyżkową cen, poglądy te poddawane są rewizji. Tak np. poglądem niemal powszechnym było, iż w interesie karteli leży utrzymywanie nadmiernych cen. Przykładem, który jest dość znamienny, gdyż pozwala w świetle rzeczywistych faktów ocenić stosunek organizacyj kartelowych do cen, jest przykład cyny. Mianowicie międzynarodowy kartel cyny obawia się poważnie, że znaczna zwyżka cen cyny, jaka od pewnego czasu trwa na rynkach światowych, pociągnie za sobą rozpadnięcie kartelu. Bowiem równolegle ze zwyżką cen wzrasta wytwórczość konkurencyjnych przedsiębiorstw, stojących poza kartelem, oraz wzmagają się tendencje wśród jego członków do zrzucenia z siebie ograniczeń kartelowych i wyzyskania w pełni konjunktury. Widzimy więc na tym przykładzie, że wysoka cena bynajmniej nie leży w interesie kartelu, gdyż staje się ona automatycznie gwoździem do jego trumny.

O STARE STAWKI NA STARE TOWARY.

Z dniem 10 października r. b. wchodzi w życie nowa taryfa celna. W związku z tem min. skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy celne, że cło pobiera się według tych przepisów celnych i stawek taryfowych, jakie obowiązują w dniu, w którym towary zostały zadeklarowane do odprawy pod warunkiem jednak uiszczenia należności celnych w ciągu 14 dni po ustaleniu przez urząd celny w dzienniku rewizji celnej. Po upływie tego terminu stosuje się przepisy celne i stawki taryfowe, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych. To zarządzenie min. skarbu ma również zastosowanie do towarów przechowywanych w składach wolnocłowych.

Z uwagi na fakt, iż zarządzenie to stanowi dla importerów posiadających towary na składach poważną stratę, gdyż zmuszeni oni będą do 10 października pomimo, iż towar jest w kraju oddawna, clić go według nowych stawek, sfery gospodarcze podjęły na terenie min. skarbu interwencje zmierzające do złagodzenia tego przepisu i clenia towarów, które przybyły do kraju przed 10 października jeszcze według starych stawek.

Podatki płatne we wrześniu.

W miesiącu wrześniu b. r. płatne są następujące podatki:

1. Do 15 września płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Do 15 września — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego. niewymienionych w poprzednim ustępie.

3. Do dnia 30 września — I rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za 1933 r., przypadającej od płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo).

4. Do 5 września — czwarta część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1932 r. od różnych służbodawców.

5. Do 15 września — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu sierpniu b. r.

6. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Plenarne zebranie S. M. P. Męskiej.

W niedzielę, dnia 3 b. m. odbyło się zebranie plenarne S. M. P. Męskiej na sali „Domu Hallera". Zebranie zagaił drh. prezes Smoczyński hasłem „Gotów". Po odśpiewaniu hymnu S. M. P. „Hej do apelu", przystąpiono do obrad, które miały na celu pewną reorganizację w S. M. P. Męskiej. Pozatem postanowiono brać udział w powiatowych zawodach sportowych w Świeciu.

Plenarne zebranie S. M. P. Żeńskiej.

W niedzielę, dnia 3 b. m. odbyło się w Domu Hallera plenarne zebranie S. M. P. Żeńskiej. Z niemałem zainteresowaniem wysłuchały druchny następujące uchwały zarządu i to: 1. założenie kółka wychowania fizycznego, 2. założenie kółka eucharystycznego i podział stowarzyszenia na zastępy.

Postanowiono też wziąć udział w powiatowych zawodach sportowych, które Komenda Powiatowa P. W. i W. F. urządza w niedzielę, dnia 24 września w Świeciu.

Coraz mniej bankructw na świecie.

Ilość upadłości w Polsce od szeregu miesięcy stale się zmniejsza. To samo stwierdzić można i w innych krajach, zarówno europejskich jak w Ameryce, czy Afryce. Według danych ogłoszonych dla 14 krajów (Związku Pol.-Afrykańskiego, Niemiec, Belgji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Holandji, Polski, Anglji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Jugosławji) przez „Bulletin Mensuel de Statistique", wydawany przez biuro Ligi Narodów w Genewie, za pierwsze półrocze r. b. ilość upadłości w porównaniu z r. ub. **zmniejszyła** się o 10.8 proc. (z 8.582 do 7.656 **przeciętnie miesięcznie**). Jeżeli wziąć pod uwagę cały okres kryzysowy, począwszy od 1929 r. do chwili obecnej, to ilość upadłości wzrosła o 22.0 proc. (z 6.273 do 7.656), w poszczególne zaś lata otrzymamy następujący obraz: w r. 1929-1930 ilość ta wzrosła o 10 8 proc. (z 6.273 do 6.949 miesięcznie), w r. 1930-1931 — o 14.2 proc. (z 6.949 do 7.936), w r. 1931-1932 - o 8.1 proc. (z 7.936 do 8.582), wreszcie w okresie — 1932-1933 ilość ta, jak wskazano wyżej, zmniejszyła się o 10.8 proc.

Sprawa ta w poszczególnych krajach nie miała jednakowego przebiegu. W jednych ilość upadłości wzrastała silniej, w innych słabiej, w niektórych wreszcie proces ten odbywał się jakby z pewnem opóźnieniem, a nie zależało to od stopnia uprzemysłowienia danego kraju. Biorąc pod uwagę cały okres 1929—1933 r., wzrost upadłości należy stwierdzić w Belgji (ze 111 w r. 1929 do 344 w r. 1933 miesięcznie, tj. o 209.9 proc), w Czechosłowacji (z 54 do 140, tj. o 159.3 pr.), we Włoszech (z 1.010 do 1.565, tj. o 55.0 pr.), w Holandji (z 227 do 390, tj. o 71.8 pr.), we Francji (z 726 do 1.204, tj. o 65.8 pr.), w Szwajcarji (z 52 do 73, tj. o 40.4 pr.), w Szwecji (z 219 do 303, tj. o .38.4 pr.), w Stanach Zjednoczonych (z 1.992 do 2.515, tj. o 11.2 pr.), w Zw. Poł. Afrykańskim (ze 141 do 155, tj. o 9.9 pr.) i w Kanadzie (ze 181 do 192, tj. o 6.1 pr.). Zmniejszenie natomiast nastąpiło w Jugosławji (z 89 do 29, tj. o 67.4 pr.), w Niemczech (z 821 do 450, tj. o 45,2 pr.), w Polsce (z 43 do 31, a więc o 27.9 pr.) i w Anglji o 6.9 pr. (z 607 do 565). Nadmienić przytem należy, że w całym szeregu krajów, pomimo zwiększenia ilości bankructw za cały powyższy okres, w ostatnim roku nastąpiło jednak już znaczne zmniejszenie. Tak np. w Stanach Zjednoczonych ilość ta w ostatnim roku spadła o 16.5 proc. (z 2.652 w r. 1932 do 2.215 miesięcznie w r. 1933), we Włoszech o 7.1 pr. (z 1.684 do 1.565), w Szwajcarji o 2.7 pr. (z 75 do 73) i t. d.

Rzecz ciekawa, że np. spadek upadłości stwierdzić można w kraju tak wybitnie uprzemysłowionym, jak Niemcy, z drugiej — w rolniczym, jak Jugosławja. Podkreślić należy, że za nielicznemi wyjątkami (Belgja, Francja, Holandja, Szwecja, Czechosłowacja) w większości krajów w ostatnim roku nastąpiło znaczne zmniejszenie ilości bankructw.

Na szczególną uwagę zasługują kraje o dużym przemyśle i wielkich obrotach handlu międzynarodowego, jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Anglja, po części i Włochy. W Stanach Zjednoczonych ilość upadłości do r. 1932 wzrastała, ostatnio poważnie się obniżyła, w Niemczech najwyższa liczba bankructw przypada na r. 1931, dalej spadła wydatnie, poniżej znacznie poziomu przedkryzysowego, we Francji liczba bankructw ciągle jeszcze wzrasta, przytem w r. 1931 i 1932 znacznie szybciej, aniżeli początkowo, jakgdyby proces ten odbywał się z opóźnieniem, we Włoszech fala upadłości znacznie się obniżyła, podobnie jak w Anglji, gdzie wzrost wogóle był mały.

W ciągu ubiegłych czterech lat nastąpiło poważne przesunięcie w stosunkowym udziale poszczególnych krajów w ogólnej ilości upadłości. Udział Stanów Zjednoczonych w r. 1929 wynosił 31.8 proc., w r. 1933 — 28.9 proc., Niemiec odpowiednio 13.1 pr. i 15.9 pr., Francji 21.6 pr. i 15.7 pr., Włoch 16.1 pr. i 20.4 pr., Polski 0.7 pr. i 0.4 pr., Anglji 9.7 pr. i 7.4 pr., Czechosłowacji 0.9 pr. i 1.8 pr., Jugosławji 1.4 pr. i 0.4 pr. i t. d.

Przytoczone liczby stwierdzają, że ilość upadłości prawie wszędzie się zmniejsza. Kryzys widocznie przesiał jak przez sito przedsiębiorstwa słabsze, obecnie zostały tylko silniejsze i bardziej na przejawy kryzysu odporne.

K. Z.

NOWA OZNAKA ŚMIERCI.

Włoski lekarz Tonelli odkrył jeszcze jedną oznakę śmierci. Mianowicie, aby przekonać się, czy człowiek rzeczywiście umarł, należy silnie nacisnąć gałkę oczną i spojrzeć następnie na źrenicę. Jeżeli źrenica pod wpływem nacisku straciła swą okrągłą formę i stała się owalną lub trójkątną, oznacza to śmierć. W wypadku jednak, gdy źrenica, pomimo silnego nacisku, pozostaje okrągła, lekarz powinien odmówić zgody na pochowanie, gdyż mimo innych oznak, jak wstrzymanie oddechu, pulsu, bicia serca i t. d. człowiek ten nie umarł i zapomocą właściwych środków może być uratowany. Dr. Tonelli podkreśla w swym referacie, że codziennie grzebie się setki rzekomo zmarłych i że „próba źrenicy", bardzo prosta i dostępna nietylko dla lekarza, ale i dla każdego człowieka, powinna być dokonana przed pochowaniem, szczególnie w wypadkach śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jak dotknięcie prądu o wysokiem napięciu, zatrucia gazami, uduszenia i t. p.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

SEN PANA ONUFREGO.

Onufremu raz się śniło,
Że się życie mu skończyło...
„Duchem" wylazł na ulicę,
Z tamtąd — skoczył na dzwonnicę.
Ze dzwonnicy zwiał w zaświaty
I przed niebios stanął kraty —
Przelazł przez nie - na przedsionek
I pociągnął linką dzwonek.
Piotruś święty, gdy usłyszał,
Przybył prędko, aż się zdyszał.
Gdy zobaczył Onufrego,
Dobrotliwie rzekł do niego:
„Co tu dzwonisz miły synku?
Myślisz może, żeś na rynku?
To nie nowski synku dzwonek!
Tu niebieski jest przedsionek!"
— To ja widzę, bom nie ślepy!
Pokasz, gdzie do nieba trepy!
Bo ja jestem już nie żywy
I chcę w niebie być szczęśliwy!
Całe życie się terałem,
Aż się wreszcie tu dostałem!
Chyba Piotrze mnie już znacie?
Byłem woźnym w Magistracie!
— Będziesz gadał w takim tonie,
To ci kluczem w łeb zadzwonię!
Wtedy — poznasz przed kim stoisz!
Może trochę się poboisz?
— Strachu w życiu nie zaznałem
I nikogo się nie bałem!
Jako w niebie, tak na ziemi,
Mego zdania nikt nie zmieni!
Ja się „strachu" nie nauczę,
Schów więc pod płaszcz twoje
klucze!
Wiesz, że w Nowem woźnym byłem,
Miastu wiernie tam służyłem.
Wszyscy ludzie, co tam żyli,
Prócz „burmistrza", mnie chwalili.
Latem często w dni upalne
Tom ulice tak starannie,
Wodą czystą tak polewał,
Aż się burmistrz nieraz gniewał,
Bo rynsztokiem tak się lała,
Jakby chmura się zerwała!
Zimą — gdy się obudzałem,
Wszystkie piece opalałem —
Tak, że „Marjan" się radował,
Bo co rok ich przebudował...
— Mój Onufry! twe gadanie,
Jest to czasu marnowanie!
Ruszaj precz tu z progów nieba!
Bo blagierów nam nie trzeba!
— Musisz Piotrze o tem wiedzieć,
Co ci jeszcze chcę powiedzieć:
„Na porządki uważałem,
Licytacje ogłaszałem.
Z czego jedni się cieszyli,
Zato drudzy znów smucili,
Bo im — brano różne statki
I sprzedano na podatki...
— Piotruś w złości jak nie ryknie,
Na „Dawida" króla krzyknie:
„Hej Dawidzie! do pomocy!
W łeb dziadowi wystrzel z procy!
Bo godzinę mnie już męczy
I chwalbami swemi dręczy!
— Dawid zaraz przylatuje
I mu prosto w łeb celuje.
Pan Onufry, nie o wiele
Się rozbeczał niby cielę
I powiada: mój Dawidzie!
Nie znasz żartów jak ja widzę!
Patrz na moje stare lata,
I nie strzelaj, jak w Goljata!
Bo ja jestem małe chłopie,
No — i stałym członkiem
w L. O. P. P.-ie!
— Piotr z radości aż podskoczył,
Gdy od L. O. P. P.'a odznak
zoczył
I powiada: trudna rada!
Strzelać w niego nie wypada!
Bo jak widzisz mój Dawidzie,
Tu o członka L. O. P. P.'a idzie!
Który dążył w czas spokojny,
Bronić wszystkich w czasie wojny.
Popierając L. O. P. P. składkami,
By lud bronić przed gazami.
Takich ludzi nam tu trzeba,
Więc Onufry, marsz do nieba!
— Pan Onufry tak się wzruszył...
W tem — go w łóżku ktoś
poruszył —
A to wnuczka go budziła
I do niego przemówiła:
„Hej dziaduniu! toć wstawajcie!
I ulice polewajcie!
Bo gorączka, że aż dusi.
A wy w pluchach, aż po uszy!
— — — — — — — — —
Tak — Onufry przebudzony,
Na początku był zdziwiony,
Bo już był tak blisko nieba,
A tu wstawaj, bo dla chleba.
To też wylazł z pod swej pluchy,
Aż przestraszył w izbie muchy,
Które chórem zabrzęczały,
Jakby z niego się rozśmiały.
Potem w mundur się wgramolił
I na miasto podendolił.
Tamże wszystkiem opowiadał,
Jak z Dawidem królem gadał
I o Piotrze i o procy
I co wszystko widział w nocy.
Niezapomiał — co się chwali —
By do L. O. P. P.'a się wpisali
I „wystawie", która będzie,
Ogłaszali w mieście wszędzie,
By ją — wszyscy oglądali
I nawzajem pouczali:
Jak się bronić przed gazami
I różnemi tam bombami,
Gdyż z takiemi już rzeczami,
Jest Onufry obeznany.
Bo jest stałym członkiem w LOPP-ie
Choć to tylko małe chłopie,
Ale kocha on bliźniego,
Chce więc w LOPP-ie mieć każego!

D. F.

Chronometr wymierzający miljardy lat.

Odkrycie radjum umożliwiło mierzenie czasu w odstępach wielomiljonowych. W ręce ludzi dostał się naturalny, przyrodzony chronometr, zapomocą którego można określać czas dotychczas niewymierzalny, gdyż niedostępny i niepojęty w swym ogromie dla wyobraźni ludzkiej.

W laboratorjach fizykalnych odkryto jednocześnie omal tajemniczą właściwość pierwiastków stopniowego, w określonych odstępach czasu, przetwarzania się w inne elementy. Uran np. rozpada się i zamienia w rad, rad w helium i ołów.

Tempo tych przemian jednych pierwiastków w drugie odbywa się w gigantycznych wymiarach. Stwierdzono, iż jeden jedyny gram radu rozpada się i promieniuje w ciągu 1.700 lat zanim połowa jego energji promieniującej się wyczerpie i te pół grama radu przemieni się w ołów. Ale tempo przemiany radu w ołów można nazwać błyskawicznem w porównaniu z tempem przemiany uranu, którego gram spotrzebowuje 2 miljardy lat dla przedzierżgnięcia połowy swej treści w rad.

Uran dał więc badaczom miarę najpowolniejsze przemiany jednego pierwiastka w drugi. Na podstawie tych danych można już było przystąpić do wielkiego zadania: określenia wieku ziemi. W tym celu należało czynić poszukiwania w górach za minerałami uranicznemi, zawierającemi obok uranu i ołów. Uran i ołów stały się więc wskazówkami na zegarze wieczności. Należało określić możliwie ściśle wzajemny stosunek objętościowy obu elementów, aby obliczyć czas, który musiał upłynąć zanim tyle a tyle gramów uranu wytworzy tyle a tyle gramów ołowiu. Najwyższą cyfrą, do jakiej doszli uczeni w swych obliczeniach, było 1.700 miljonów lat. Tyle conajmniej więc lat musi liczyć twarda skorupa ziemi, o wiele zaś więcej — glob ziemski. „Odcinek" czasu, jaki trzebaby wyznaczyć dla powstania globu ziemskiego w przestrzeniach kosmicznych, liczyć będzie według zdania uczonych, conajmniej 2 i pół do 3 miljajardów lat.

M. K.

Każdy ma swego konika.

Znany angielski aktor Will Hay, który w wolnych godzinach zajmował się gorliwie astronomją, zdobył sobie sławę tem, iż był pierwszym odkrywcą charakterystycznej białej plamy na powierzchni Saturna. Ludzie, którzy prowadzą bardzo czynne życie, często szukają odpoczynku i rozrywki w jakiemś pobocznem zajęciu, nie mającem nic wspólnego z ich właściwym zawodem. Król automobilów HenrykFord zbiera np. z zapałem i kolekcjonuje wszelkiego rodzaju próżne flaszki po wódkach, co jest bądź co bądź dziwnem u człowieka, który jest zaciętym wrogiem alkoholu. Znany prawnik angielski Grantham wyspecjalizował się w kolekcjonowaniu biletów kolejowych ze wszystkich stron świata; posiada on już w swoich zbiorach 20.000 biletów książeczek kolejowych wszelkiego rodzaju. Baron Henryk Rotszyld ma znów inną manję: zbiera on... pluskwy wszelkiego rodzaju, gatunku i pochodzenia; sprowadza on je zarówno z Europy jak i z krajów tropikalnych, zamorskich. W pałacu swoim w Paryżu posiada pokaźną ilość gablotek szklanych, w których pięknie zakonserwowane prezentują się te zwierzątka. Książę Bedford, magnat angielski, uprawia kosztowną dość manję utrzymywania w swoim prywatnym ogrodzie zoologicznym wszelkiego rodzaju zwierząt i ptaków, pochodzących z krajów tropikalnych. Słowem, każdy kogo na to stać, ma manję mniej lub bardziej kosztowną, ma swego konika.

NOWE DZIAŁO PRZECIW SAMOLOTOM.

We Francji skonstruowano ostatnio dalekonośną i szybkostrzelną armatę, specjalnie dostosowaną do obstrzeliwania aeroplanów. „Armatka" ta waży 1250 kg. i strzela niewielkiemi nabojami kalibru 37 mm. Naboji taki o wadze 250 gr. posiada początkową szybkość 875 mtr. na sekundę. co pozwala mu wznieść się na wysokość 7200 mtr. Nowe działo oddaje 120 strzałów na minutę i może zasypać huraganem naboi przestrzeń, przez którą powinien przelecieć nieprzyjacielski samolot. Zdaniem specjalistów, armata ta stanie się niezbędnym, jeżeli nie głównym elementem w walce powietrznej. Sieć tego rodzaju dział rozmieszczona na drodze przelotu nieprzyjacielskiej eskadry utrudni bardzo znacznie jej zadanie.

Czy wiecie, że...

— Polska, kraj rolniczy, przywiozła w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. zwierząt żywych z zagranicy za 338.000 zł., gdy w tym samym okresie r. 1932 tylko za 271.000 zł....

— Polska, spichrz Europy, sprowadziła w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. zagranicznych artykułów spożywczych za 84.000 zł.

— Polska, posiadająca wysoko postawiony i dobrze rozwinięty przemysł szklany, który dotkliwie odczuwa brak zamówień, przywiozła w tychże samych siedmiu miesiącach r. 1933 wyrobów szklanych za 11.731.000 zł., gdy w analogicznym okresie r. 1932 tylko za 7.753.000 zł.

— Polska, posiadająca znakomicie rozwinięty przemysł papierniczy, importowała w pierwszych siedmiu miesiącach r. 1933 266.278 kwintali papieru, gdy w r. 1932 tylko 236.868 kwintali.

x x x

Pomyślcie, ilu bezrobotnych znalazłoby u nas pracę, gdyby każdy z nas przed kupnem towaru zainteresował się jego pochodzeniem i żądał stanowczo wyrobów krajowych!

ŚWIECĄCY TERMOMETR.

Termometry zwykłe, pomimo wszystkich swoich zalet, posiadają jedną wadę: często zdarza się, iż trudno odczytować wysokość temperatury. Cienki słupek rtęci nie odbija się dość wyraźnie od tła i oko nie może odnaleźć cyfry i podziałek, przy której rtęć się zatrzymała. W Niemczech pewna fabryka termometrów zastosowała w tym celu miniaturowy emaljowany reflektor, osadzony w termometrze tak, aby światło, odbijające się odeń, padało na rtęć; a że reflektor zabarwiony jest na czerwono, przeto jego refleks świetlny zabarwia na czerwono słupek rtęci, który wyrysowuje się widocznie i wyraźnie na tle podziałki.

MIŁE STOSUNKI W CHINACH.

Armja oficjalna w Chinach liczy około 2.600.000 żołnierzy. Olbrzymia ta masa dzieli się na 66 armij poszczególnych, ale w rzeczywistości każdy dowódca korpusu, dywizji, brygady korzysta z zupełnej autonomji i rządzi się, jak absolutny samowładca. Nominalnie naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych jest marszałek Czang-Kai-Czek, faktycznie zaś posiada on do swojej dyspozycji nie więcej niż 255.000 ludzi. Pozostałe 2.345.000 żołnierzy prowadzi wojnę z każdym, kto im staje na przeszkodzie. Chiny dzielą się na 28 prowincyj, z których każdą rządzi gubernator, mający do dyspozycji własną armję. Ale w niektórych prowincjach istnieje po kilka armij, które albo popierają gubernatora, albo prowadzą z nim wojnę. W prowincji Szeczuan istnieje np. 14 armij, walczących między sobą i z gubernatorem.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że rejestracja ośmnastoletnich rozpoczęła się z dniem 1 września i trwa do 30 września b. r.

W czasie tym winny wszyscy mężczyźni, urodz. w roku 1915, zamieszkujący na terenie miasta Nowego, zgłosić się w referacie wojskowym Zarządu Miejskiego celem dokonania rejestracji. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia.

Za chwilowo nieobecnych zgłoszenie uskuteczniają ich prawny zastępca.

Niezgłoszenie się do rejestracji lub zgłoszenie się po terminie bez usprawiedliwiających powodów podlega karze ustawą o pow. obowiązku sł. wojsk. przewidzianej.

Nowe, dnia 31 sierpnia 1933 r.

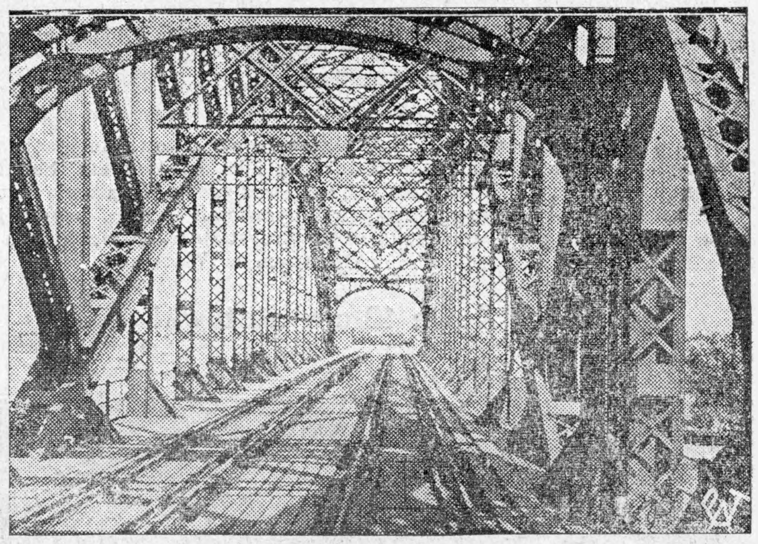
Zarząd Miejski: Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 10 WRZEŚNIA 1933 R.

Otwarcie nowej linji średnicowej w Warszawie



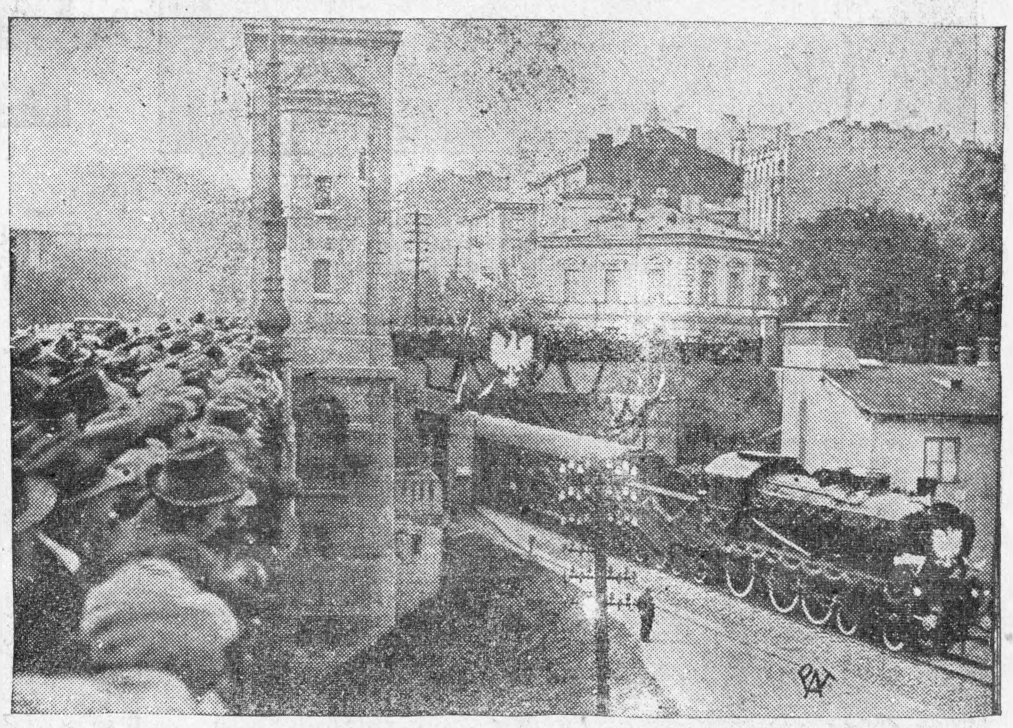


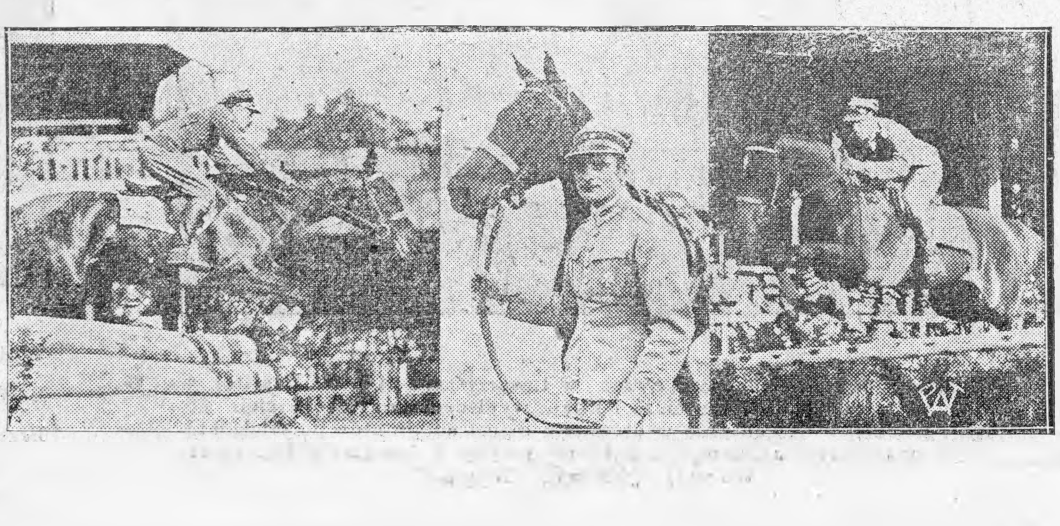
Most na Wiśle, zbudowany specjalnie dla warszawskiej linji średnicowej, której uroczyste otwarcie nastąpiło dn. 2 września. Do budowy tego mostu zużyto 5.000 ton żelaza. Powierzchnia muru wynosi 22.000 m^3.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w hallu nowego dworca tymczasowego w otoczeniu członków Rządu słucha przemówienia ks. biskupa Gawliny, po którem za chwilę ma nastąpić otwarcie linji średnicowej.

(Z prawej)

Pierwszy pociąg linji średnicowej, wiozący Głowę Państwa i członków Rządu, po wyjściu z tunelu wjeżdża na nowy wiadukt kolejowy na Wiśle.





(Z lewej)

Sukcesy jeźdźców polskich w Rydze

Drużyna polska w składzie: kpt. Biliński (na lewo), por. Pochorecki (w środku) i por. Ruciński (na prawo) odniosła na zawodach hippicznych w Rydze wielki sukces, zdobywając puhar Narodów i bijąc Niemców, Łotyszów i Estończyków.

Delegacja węgierska w Warszawie



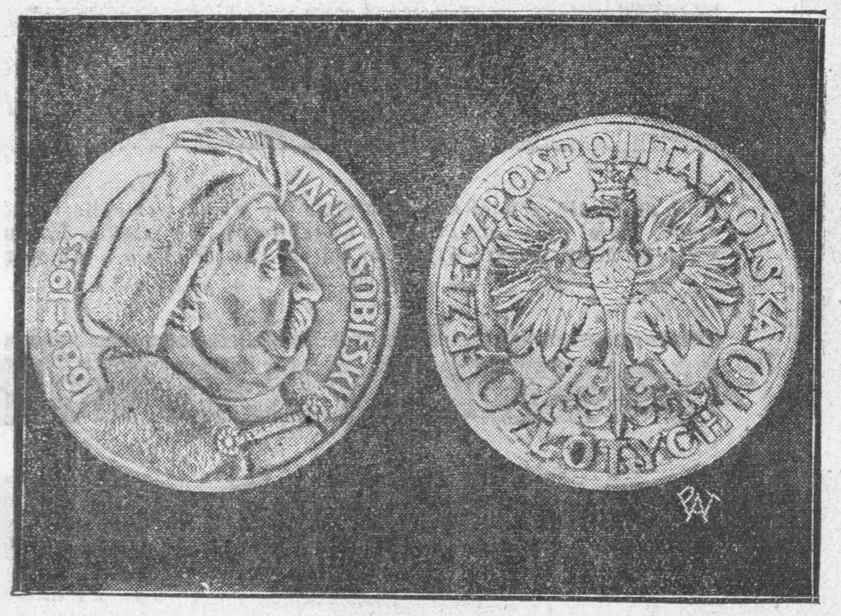
W ub. pią ek rano przybyła do Warszawy z Krakowa delegacja na uroczystości ku czci Stefana Batoreg) z p. ministrem Rolnictwa i ks. kardynałem Seradym prymasem Węgier, na czs e. powitana na dworcu przez pos. węgierskiego w Warszawie Matouskę, nuncjusza Marmaggie-*, ks. kardynała Kakowskiego, przedstawicieli władz, sejmu i senatu, duchowieństwa etc. Na zdjęciu delegacja węgierska w towarzystwie osób przybyłych na jej powitanie na dworcu Głównym w Warszawie.

Lekkoatletki polskie w Londynie

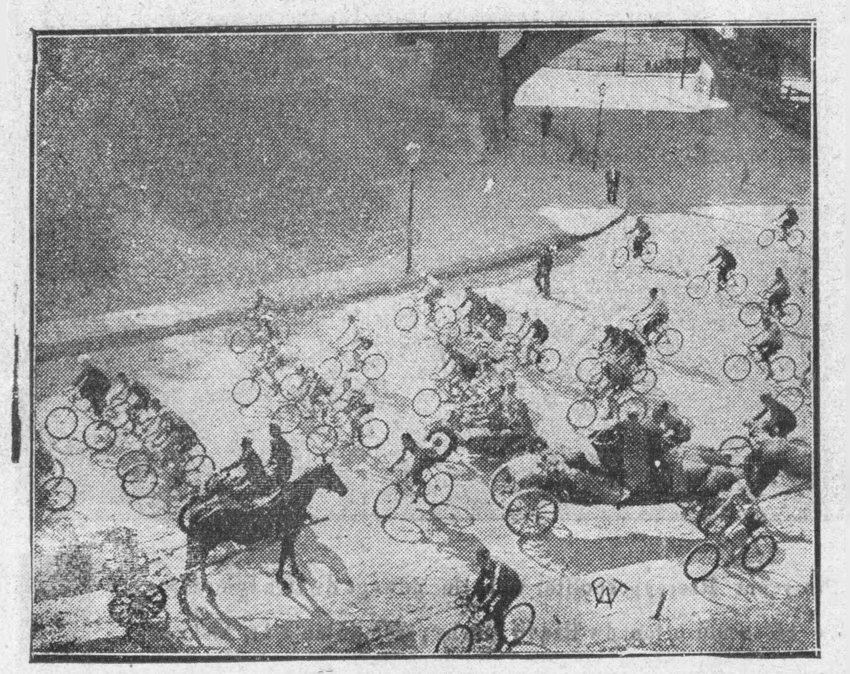


Dwie czołowe polskie lekkoatletki olimpijskie Walasiewiczówna i Weissówna podczas treningu w Londynie, gdzie odniosły piękne sukcesy.

Nowe 10-cio złotówki



Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej wypuszczone zostaną w najbliższym czasie nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Sobieskiego. Na zdjęciu nowa moneta 10-cio złotowa.

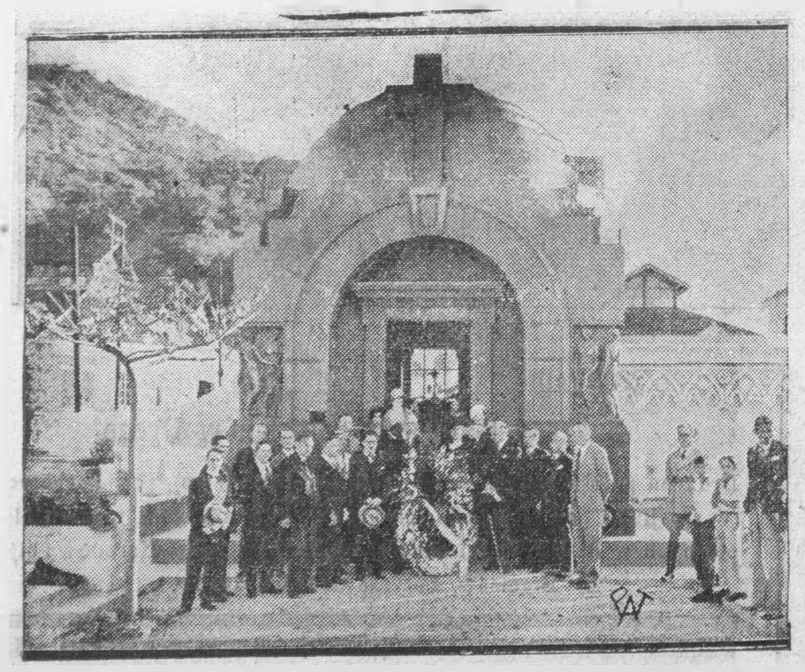


Z lewej)

III-ci wyścig kolarski dookoła Polski

W dn. 1. bm. wyruszyło z Warszawy 46 kolarzy, biorących udział w III-im wyścigu dookoła Polski. Na zdjęciu kolarze w parę minut po starcie, który miał miejsce na Dynasach.

Z pobytu Marszałka Senatu Raczkiewicza w Brazylji



Marszałek Senatu Raczkiewicz w czasie swego pobytu w Rio de Janeiro złożył wieniec u stóp mauzoleum Ruy Barbory, delegata Brazylji do trybunału haskiego, wielkiego przyjaciela Polski. Złożenie wieńca odbyło się w obecności wdowy po znakomitym polityku brazylijskim oraz posła Rzeczypospolitej St. Grabowskiego.

Z pobytu Marszałka Senatu Raczkiewicza w Argentynie



Marszałek senatu W. Raczkiewicz w towarzystwie posła Rzplitej w Buenos Aires W. Mazurkiewicza i kilku wybitnych przedstawicieli kolonji polskiej w Argentynie w otoczeniu dzieci emigrantów polskich, które na uroczystej akademji, urządzonej ku czci p. marszałka Senatu odtańczyły „Pierwszą Brygadę".

Z Kongresu Historyków



Prof. H. W. V. Temperley z Cambridge, nowoobrany na Kongresie Historyków prezes Międzynarodowego Komitetu Historycznego.

Krajowe zawody lotnicze



W ub. sobotę rozpoczęły się w stolicy V te krajowe zawody lotnicze, zorganizowane przez L. O. P. P. i Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Na zdjęciu p. min. Butkiewicz podczas przeglądu samolotów na lotnisku Mokotowskiem w rozmowie z inż. Grzeszczykiem, pionierem polskiego szybownictwa.

W drugą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza Hołówki



W drugą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza Hołówki, delegacja BBWR w osobach sekretarza generalnego Bloku p. posła Brzęk-Osińskiego oraz posła Bohdana Podoskiego złożyła wieniec na grobie tragicznie zmarłego polityka.

Płaskorzeźba Stefana Batorego na Wawelu



Popiersie marmurowe króla Stefana Batorego w płaskorzeźbie dłuta artysty-rzeźbiarza A. Madeyskiego. Płaskorzeźba ta wmurowana została w loggji drugiego piętra na Wawelu, uroczyste zaś odsłonięcie jej odbyło się w dniu 31 sierpnia w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu



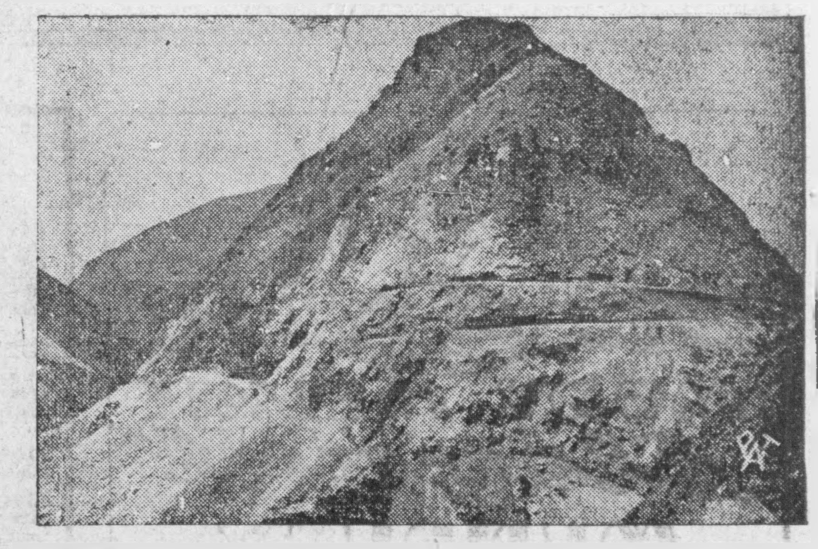
Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do katedry wawelskiej na nabożeństwo, odprawione w ramach uroczystości ku czci Stefana Batorego. Panu Prezydentowi towarzyszą min. Nakoniecznikow-Klukowski, wiceminister Szembek, d-cą O. K. Łuczyński, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski oraz członkowie kancelarji cywilnej i wojskowej.

Wręczenie pucharu Narodów jeźdźcom polskim w Rydze



Łotewski minister Spraw Zagranicznych wręcza przechodni puhar Narodów zwycięskiej ekipie polskiej. Skład ekipy: kpt. Biliński, por. Ruciński, por. Pohorecki i por. Czerniawski.

„Djabelski Nos"



Góra Nariz del Diabolo (Djabelski Nos) w Ekwadorze. Dookoła góry na dość znacznej wysokości prowadzi linja kolejowa, łącząca stolicę Quito z miastem Guayaquil. Na zdjęciu widoczne są pociągi, każdy na innej wysokości.

Wioślarz Polski mistrzem Europy



W dnin 30 sierpnia odbyły się w Budapeszcie wioślarskie mistrzostwa Europy, w których wielki sukces odniósł krakowianin p. Roger Verey-Włodek, zdobywając tytuł mistrza Europy w jedynce, na rok 1933. Na zdjęciu p. Verey-Włodek, udekorowany po zwycięskim biegu, wieńcem laurowym. Obok niego stoi inż. Alfred Loth, prezes Polskiego Związku Tow. Wioślarskich.

(Z prawej)

Miss Europa w stolicy

W Warszawie zatrzymała się przejazdem „Miss Europa" p. Tatjana Masłcwa, rosjanka z Wilna. Na zdjęciu „Miss Europa" w oknie wagonu na dworcu warszawskim.





(z lewej)

Pierwsza czapka uczniowska.

Nie bylejakie emocje przeżywać musi ten chłopiec, nałożywszy po raz pierwszy na głowę czapkę uczniowską. Jest już teraz prawdziwym sztubakiem!.

Pies, filozof i pisklę



Pisklę wygodnie spoczywa na puszystym grzbiecie dobrodusznego psa, pełnego filozoficznej wyrozumiałości dla beztroskiego kurczątka.

HUMOR

Określenie

— W jakim wieku ożenił sie pan?

— Nie pamiętam, ale w każdym bądź razie nie był to wiek roztropny.

Miłośnik natury

— Nie ma pan pojęcia, jak kocham naturę! Już drugi ty dzień siedzę nawsi i nie nudzi mi się wcale.

— A co pan robi wieczorami?

— Wieczorem ja dę do miasta.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.